№ 9. Środa 13. Stycznia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Handel na Dunaju.)

Wiédeń, 10. stycznia. *Litografowana korespondencya austryacka* pisze:

Uchwalając przyjąć wysoką Portę w poczet państw europejskich, usunął kongres paryski internacyonalną przeszkodę, która co do rzeki Dunaju sprzeciwiała się zastosowaniu zasady wiédeńskiego aktu kongresowego z 9. czerwca 1815 w sprawie wolnej żeglugi na rzekach, co kilka państw przerzynają lub rozgraniczają. W ten sposób na zasadzie istniejącego europejskiego prawa narodów mógł kongres paryski w swem staraniu o rozszerzenie handlu i obrotu ustanowić w artykule 15. paryskiego traktatu pokoju z 31. marca 1856, aby powyższe zasady stosowały się na przyszłość w równej mierze do Dunaju i jego ujść. Zawdzięczając paryskiemu kongresowi przywrócenie powszechnego pokoju, winna mu Europa szczególniejsze także uznanie za skutki zbawienne, jakie sprowadzi wolna żegluga na Dunaju.

Austrya i Turcya przyłożyły wszelkiego starania, aby ustalony w ten sposób stosunek prawny jak najprędzej wprowadzić w wykonanie; obadwa dalsze samodzielne państwa naddunajskie, Bawarya i Wirtemberg przychyliły się z równą gotowością do tego zamiaru. Reprezentanci tych czterech mocarstw, pod których władztwem terytoryalnem płynie Dunaj, ułożyli akt żeglugi na tym strumieniu według internacyonalnych zasad wolnej żeglugi, omijając najstaranniej wszelkie możliwe trudności, i to w sposób, że odtąd żadna z „objętych umową rzek“ nie będzie swobodniejszej i mniej utrudnionej posiadała żeglugi, jak Dunaj. Pragnąc z duszy korzyści wolnej żeglugi na Dunaju otworzyć niezwłocznie tak swym własnym poddanym, jakoteż handlowi innych narodów, udzielili dostojni władzcy państw nadbrzeżnych potrzebnych ratyfikacyi temu dokumentowi, który dziś w połudne będzie wymieniany w ministeryum spraw zewnętrznych.

Przyspieszywszy w ten sposób ustalenie i uporządkowanie wolnej żeglugi na Dunaju na stałych zasadach, oczekują mocarstwa nadbrzeżne z niecierpliwością tej chwili, kiedy będą mogły umowy samej udzielić konferencyom paryskim, aby biorąc ją do swej wiadomości, nadały jej tę powagę, jaką zamyka w sobie ogólna gwarancya europejska. W taki sposób towarzyszą naszym najlepszym chęciom także trudne i rozległe prace, jakie paragraf 16. paryskiego traktatu pokoju przypisał europejskiej komisyi u ujść Dunaju, aby na koniec stały stosunek prawny wszedł w wykonanie wzdłuż całego biegu rzeki, a warunki wiédeńskiego aktu kongresowego i pod tym względem urzeczywistniły się w zupełności.

Ameryka.

(Dochód Peruwii z guana.)

Najgłówniejszem źródłem dochodów Peruwii jest guano z wysp Chincha, które składa rządowy monopol. Ale zdaje się, że te dochody wkrótce ustaną, gdyż w ostatnich latach pomnożył się wywóz guana tak bardzo, że najdalej w 8—10 lat wyczerpią się zapasy. Od dnia 1. stycznia do 30. czerwca 1857 wywieziono 250.000 beczek. A ponieważ jedna beczka przynosi rządowi po odciągnięciu wszystkich kosztów 30 hiszpańskich talarów w przecięciu, zatem w pierwszej połowie bieżącego roku miał rząd z wywozu guana 7½ miliona hiszpańskich talarów. Jednak najznaczniejszą część tych dochodów pochłonęły rewolucyjne wojny.

Hiszpania.

(Dzieła dobroczynności w pamięć urodzin Infanta.)

Madryt, 5. stycznia. Temi dniami rozdzielono jałmużnę, którą J. M. Królowa przeznaczyła dla sierot i zakładów dobroczynnych. Jej Królewska Mość odbyła szczęśliwie pielgrzymkę do kościoła w Atoche, gdzie odsłuchała mszy świętej.

— W programie uroczystości na cześć urodzin księcia Asturyi zajmują główne miejsca dzieła dobroczynności. Wszystkie w całej Hiszpanii w tym samym dniu, co książę Asturyi, narodzone dzieci otrzymają po 6000 realów, które złożone w kasie oszczędności przyjdą w ręce mężczyzn z osiągniętym rokiem 20., a dziewczętom posłużą na wyposażenie w dzień wesela; 3000 realów dostaną wszystkie dzieci, narodzone w dzień chrzcin królewicza, taka sama suma przypadnie także i podrzutkom, znalezionym w jednym lub drugim z tych dwóch dni. Municypalność przyjmuje koszta wychowania 40 dzieci, które postradały swe matki w okresie czasu na miesiąc przed rozwiązaniem a pierwszem wyjściem Królowej. Oprócz tego zakłada Ayuntamiento 12 wolnych miejsc w kolegium St. Ildefonso dla chłopców, którzy w tym samym okresie czasu postradali ojców. Dwanaście dziewcząt osierociałych otrzymają wychowanie w towarzystwie dam dobroczynności, a idąc za mąż dostaną po 2000 realów posagu. Juntom parafialnym naznaczono 8000 realów dla chorych starców i kalek; cztery wdowy, albo cztery ubogie stadła w każdej parafii otrzymają po 320 realów, dla kobiet owdowiałych w dzień urodzin księcia wyznaczono po 500 realów, a dla ich synów małoletnich po 250 realów. Żołnierzom załogi, inwalidom i straży policyjnej rozdadzą w dzień publicznego ukazania się Królowej po funcie mięsa i kwaterce wina. Więźniom udzielono 6000 realów na odzież dla najpotrzebniejszych przestępców, drugich 6000 realów naznaczono dla domu przytułku, a inną taką samą sumę dla instytutu dzieci wyrobników dziennych. Dla ubogich wstydliwych przypadnie suma 100.000 realów, a dziesięciu rzemieślników lub artystów, którzy dla braku funduszów nie mogą rozpocząć pracy na własną rękę, otrzymają 8000 realów. Na najlepszy publicznej użyteczności lub najstosowniejszy projekt upiększenia miasta rozpisano nagrodę 10.000 realów. Plac Santa Anna będzie zwał się nadal placem księcia Asturyi i przyozdobi się nową studnią. — W dniu, kiedy Królowa po raz pierwszy ukaże się publicznie, rozpoczną się trzydniowe uroczystości. Ubodzy otrzymają wtedy chleb daremnie, miasto zajaśnieje w oświetleniu, w kościołach odśpiewają *Te Deum*, muzyka będzie przygrywała po miejscach publicznych, a na walki byków będzie wstęp bezpłatny. Na przedstawienia teatralne porozdaje bilety rada municypalna, z wyjątkiem jednego teatru, gdzie sama Królowa rozsyłać będzie zaproszenia. Wszystkie warstwy ludności doznały zresztą mnogich jeszcze innych łask królewskich. Wdowa kapitalisty margrabi de Gaviria dostąpiła godności grandowskiej, którą w braku własnych potomków odziedziczy jej brat Juan Alvarez, prywatny sekretarz Królowej.

— W polityce panuje zupełna cisza. Spodziewają się powszechnie upadku cen zboża, co wielce byłoby pożądanem, bo tegoroczna zima zagraża zbytnią srogością, jeżeli dalsze ziszczą się oznaki. Roboty nie brak wyrobnikom, prócz mnogich budowli prywatnych zatrudniają wiele ludzi roboty przy Puerta del Sol i wielkie budowle koło kanału Izabeli. Jak wiadomo, dobudowują tu dwa kanały uboczne z licznemi ramionami pomniejszemi, co pociągnęło za sobą zerwanie bruku po wszystkich ulicach przyległych. Jeden z nowych kanałów sprowadzać będzie do domów prywatnych świeżą wodę z rzeki Lozoya, drugi przeznaczony unosić z sobą wszystkie nieczystości.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Kwestya wschodnia. — Doniesienia z Liberyi.)

Londyn, 7. stycznia. Jak donosi dzisiejszy *Globe*, panuje jak najlepsze porozumienie między Francyą i Anglią co do sprawy chińskiej.

Ten sam dziennik utrzymuje, że lord Stratford de Redcliffe powróci na swoje stanowisko poselskie.

— Lewiatan posunął się wczoraj o 10 stóp ku wodzie.

— *Times* obawia się, aby ostateczne załatwienie kwestyi wschodniej nie przewlokło się dla nowych trudności. Pisze też dosłownie: „Nowe nieporozumienie zagraża nam co do żeglugi na Dunaju. Sprawa ta jest tak prosta, a życzenia pojedynczych mocarstw tak zgodne z sobą, że potrzebaby tylko jasnego wykładu całego stanu rzeczy, aby wszystkie mocarstwa do zupełnego doprowadzić porozumienia. Ponieważ jednak jedno państwo podpisało już umowę,

której inne się opiera, to nie obejdzie się zapewne bez długich zachodów i sporów, nim cała kwestya ułoży się na nowo."

— Pułkownik Greathead, co na czele swej ruchomej kolumny tak dotkliwie pobił powstańców pod Agrą i na innych punktach, otrzymał w dowód uznania niezawisłą komendę jednej brygady.

— Z Fernando Po nadeszły wiadomości z 26. listopada, z Liberyi z 15. grudnia. Stan zdrowia u afrykańskich wybrzeży przedstawia się dość pomyślnie. Paropływ „Dayspring", wyprawiony dla odszukania okrętu „Aigers", zatonął w drodze. Amerykańska fregata „Pohwttan" zawinęła do Madeiry.

— Dyrektorowie wschodnio-indyjskiej kompanii naznaczyli wdowie po poległym jenerale Neill oprócz rocznej płacy 500 L. także z swych funduszów wsparcia *(compassionale fund)* 120 L. rocznie, tudzież po 18 L. dla każdego dziecka poniżej lat 18. Do tego przyłącza się jeszcze wypłacenie gaży jenerała za cały rok.

Francya.

(Rada państwa. — Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 7. stycznia. Dziś zrana było pod prezydencyą Cesarza posiedzenie rady państwa, i trwało przeszło 3 godzin.

— Podczas recepcyi na dniu 2. b. m. miała Cesarzowa Eugenia strój dyamentowy, otrzymany w upominku od Cesarza na nowy rok. Wartość tych klejnotów szacują na półtora miliona franków.

— *Monitor armii*, donosząc o zgonie fm. Radetzkiego, powiada, że to był najstarszy jenerał na świecie, i niema przykładu, by kto przez tyle lat zostawał w czynnej służbie, gdyż dopiero przed rokiem usunął się od niej zmarły feldmarszałek.

— J. M. Cesarz otrzymał przedwczoraj dwa listy prywatne; jeden od Króla duńskiego drugi od W. księcia Meklenburgsko-Schweryńskiego z doniesieniem o narodzeniu się książęcia w jego rodzinie.

— Jedno ramię Sekwany okryło się lodem wczorajszej nocy. Na kanale ś. Marcina i w lasku bulońskim ślizgają się już na łyżwach.

— Baron James Rothschild darował ubogim paryskim 30.000 kilogramów chleba przedniejszego gatunku. Dar ten rozdzielano zaraz we wszystkich dwunastu biórach dobroczynności.

— Książę Ludwik Cambacéres i hrabia Segur obrani zostali na nowo do ciała prawodawczego, pierwszy otrzymał 19.946 głosów na 20.000 wyborców, drugi 14.000 na 17.000 wyborców.

— Hrabia Persigny przybył tu wczoraj z Londynu.

— Z Marsylii telegrafują pod d. 6. stycznia, że położenie finansowe miasta w dość pomyślnem przedstawia się świetle, a chwilowe kłopoty tamtejszych domów handlowych żadnych zgubnych nie pociągnęły za sobą skutków. Z Lewanty, Włoch i Hiszpanii nadeszły znaczne przesyłki gotówki.

— Znany literat Teodor de Banville otrzymał krzyż legii honorowej.

— Cesarz uchwalił wznieść cztery nowe bulwary i nowy gmach opery naprzeciw ulicy pokoju.

— Sławny geograf Mac Carthy dotarł szczęśliwie do Tymbuktu jak donoszą z Algieru.

— Feruk Chan ugodził uczonego oryentalistę p. Hirsy na katedrę profesorską w szkole wojskowej w Teheranie. P. Hirsy przytłumaczył był dawniej z polecenia Szacha Saadego Gulistan na język francuski.

— Nowo mianowany następca Szacha Mehemed Kussim Chan otrzyma od Cesarza wielki krzyż legii honorowej.

— Nagła zmiana temperatury nabawiła grypy cały niemal Paryż.

— Francuskie teatra prowincyonalne zmuszone dotychczas postępować na oślep za teatrami stołecznemi, zaczynają obecnie uwalniać się od ich wpływu i na szersze wstępują pole. Nowy dyrektor teatru marsylskiego zamówił świeżo nowy dramat u Alexandra Dumasa ojca. Wiadomość ta wywarła bardzo pomyślne wrażenie, w Marsylii, gdzie Alexander Dumas bardzo wiele znachodzi życzliwości. Nowy marsylski dyrektor teatru był dawniej urzędnikiem w ministeryum stanu, podobnie jak dzisiejszy dyrektor paryskiego teatru wodwilow, p. Beaufort, dyrektor paryskiego tatru *Folies drammatiques*, p. Harrel i dyrektor teatru *Dellassement comiques* p. Jari. Bióro p. Foulda jest wyborną szkołą w gałęzi administracyjnej. Wypływa też z samej natury rzeczy i całego machanizmu cesarstwa, że p. Fould wywiera za pośrednictwem swych dawnych podwładnych ważny wpływ na polityczne tendencye każdego z tych teatrów.

— *Monitor* donosi o wydaniu nowego „Rocznika szlachty na rok 1858 p. Borel d'Hauterive." W dziele tem, według Monitora grubszym o sto stron niż w roku poprzednim, znajduje się między innemi lista wszystkich od r. 1808 do 1848 udzielonych tytułów szlacheckich z majoratami, tudzież rozprawa o szlacheckich nazwiskach, herbach i tytułach.

Włochy.

(Recepcya dworu parmeńskiego. — Nowiny dworu. — Obawa wybuchu Etny.)

Parma, 1. stycznia. W dzień nowego roku była uroczysta recepcya w pałacu rezydencyonalnym. Jej królewicz. Mość księżna Rejentka siedziała na tronie, obok niej książę Robert I.

Najpierw składało życzenia duchowieństwo, na którego czele zabierał głos kanonik i profesor Don Pietro Astimagno, by dostojnej Rejentce złożyć najszczersze gratalacye i podziękowanie duchowieństwa za to, że przyznany mu został zaszczyt, wyrazić w dniu nowego roku najpierwej uczucia poddanych.

Jej królewicz. Mość odpowiedziała na to:

„Obietnice i życzenia, jakie składa mi szanowne duchowieństwo, sprawiają mi tem większą przyjemność, że wypływają z wzniosłej i zachęcającej myśli połączenia religii z tronem.

Po Waszej nauce, Waszym przykładzie i Waszych modłach spodziewam się spełnienia tego wszystkiego, co w dobroci serca życzycie mnie, mojej familii i moim poddanym, a co także dla Was będzie źródłem zasłużonej radości."

Na przemowę najstarszego wiekiem ministra, komandora Enrico Salati, odpowiedziała Jej królewicz. Mość temi słowy:

„Od chwili w której musiałam objąć ster rządu, miałam zawsze na względzie te ulepszenia, które mogłyby zapewnić pomyślność państwu. Opatrzność dozwoliła, że w upłynionym już przeciągu czasu pomimo znacznych przeszkód niejedna z takich korzyści osiągnięta została.

Oby ta pomyślność, o której wspomniałeś, powiększała się coraz bardziej; oby nadszedł dzień, w którym mogłabym radować się tą myślą, że niepominęliśmy niczego, co mogło przyczynić się do uszczęśliwienia tego kraju, który i mnie także stał się ukochaną ojczyzną.

Do tego zmierzają wszystkie moje życzenia. Chciej pan oświadczyć to wszystkim władzom administracyjnym."

Odpowiedź Jej królewicz. Mości na przemowę prezydenta najwyższego trybunału sądowego była następująca:

„W tym dniu uroczystym, w którym mam przyjemność widzieć około siebie wybór moich poddanych, przyjmuję z radością życzenia, które składasz mi w imieniu sądownictwa, i miło mi dowiedzieć się, że potrafiło przyspieszyć toku sprawiedliwości, z czego wypływa ten arcyzbawienny skutek, że cierpienia, niepewność i straty, jakie poprzedzają wydanie wyroku, ile możności ukrócone zostaną.

Oddaję się miłej nadziei, że i nadal będziecie tak postępować, gdyż łaska Wszechmocnego nieodmówiła Wam zaszczytnych darów mądrości i dzielności."

Równie łaskawie odpowiadała Jej królewicz. Mość na życzenia, jakie składali prezydenci nauk i akademii sztuk pięknych, gubernator prowincyi Parmy, municypalność parmeńska, a w końcu kawalerowie orderu parmeńskiego i korpus oficerów.

Turyn, 2. stycznia. Dnia wczorajszego była u dworu zwyczajna recepcya noworoczna, na której znajdowali się pierwsi dygnitarze państwa, korpus dyplomatyczny, deputacye parlamentu i t. d.

— Do dziennika *Pays* piszą z Sycylii pod dniem 26. grudnia: Wiadomość trzęsienia ziemi w Neapolu przeraziła ludność Sycylii, gdyż równocześnie rozeszły się wieści, że Etna zagraża bliskim wybuchem. Zdawało im się, że słyszą w okolicy wulkanu z podziemia wydobywający się łoskot; intendant prowincyi Kataney chcąc osobiście przekonać się o tem, udał się w towarzystwie komisyi uczonych i oficerów inżenieryi na miejsce. Pokazało się, że niema najmniejszego powodu obawy. Urzędowe obwieszczenie uspokoiło mieszkańców, a przy odejściu ostatnich wiadomości zniknęła wszelka obawa.

Niemce.

(Wspomnienia po Radetzkim. — Towarzystwo kredytowe poznańskie. — Klejnoty hanowerskie.)

Berlin, 9. stycznia. Dzienniki pruskie poświęcają pamięci fm. hrabi Radetzkiego chlubne wspomnienia, które przynoszą zaszczyt zarówno zmarłemu bohaterowi, jak i temu, z czyjego pióra wyszły. Dziennik *Zeit* pisze:

„Wiadomość o zgonie tak znakomitego wodza niemieckiego, jakim był ces. austryacki fm. hrabia Radetzky, musiała bez wątpienia daleko po za granicami ojczyzny jego znaleźć silny odgłos bolesnego współczucia. Przynajmniej u nas pozostanie wieczną jego pamięć. W naszych sercach brzmiało imię Radetzkiego jako najszanowniejsza tradycya z epoki wspólnej walki, i jak sława najznakomitszego wodza teraźniejszości. I jego też zaszczycał za życia dwór nasz rozmaitemi dowodami szczególnego uznania. Jego Mość Król raczył na dniu 9. września 1847, ozdobić piersi sędziwego wodza gwiazdą swego wysokiego orderu Orła czarnego, i przesłać zwycięzcy pod Custozza i Nowarą na dniu 10. kwietnia 1849 insygnia tego orderu w brylantach. Insygnia te zostały mu doręczone z rozkazu Jego król. Mości na dniu 6. maja tego samego roku."

Poznań, 5. stycznia. Według doniesień z Poznania, udzieliło królewskie ministeryum stanom poznańskim zezwolenie, zjechać na jeneralne zgromadzenie, a które odbędzie się najpóźniej z końcem bieżącego miesiąca albo na początku lutego. Jak słychać ma być głównem zadaniem tego jeneralnego zgromadzenia, postanowić, w jaki sposób możnaby załatwić stanowczo sprawy kredytowego stowarzyszenia. Chcąc przeprowadzić ten zamiar, muszą rozstrzygać koniecznie dwie kwestyi, a mianowicie: jak ma być użyty rezerwowy fundusz towarzystwa, który narósł na półtora miliona talarów, a powtóre w jaki sposób nastąpić ma przyłączenie do nowego, w jesieni z. r. utworzonego kredytowego towarzystwa. Co do pierwszej kwestyi, to nie podlega żadnej wątpliwości, że fundusz

będąc wyłączną własnością zakładu, będzie użyty według ustanowionych statutami przepisów na umorzenie istniejących długów zakładu. Zaś co do drugiej kwestyi, większość jest za spiesznym połączeniem się z nowem kredytowem towarzystwem. Ceny dóbr spadają znacznie.

Hanower, 4. stycznia. Dziennik *Hann. Ztg.* podaje szczegółową wiadomość, co to są za klejnoty, które Anglia Hanowerowi zwrócić jest obowiązana. Dynastya Welfów wstępując 1714 roku na tron angielski, zabrała z sobą część klejnotów do Londynu. Zaś Król Jerzy II., gdy w kwietniu 1751 odwiedzał dziedziczne kraje, zrobił takie ostatniej woli swej rozporządzenie, ażeby wszystkie bądź z własnego kupione, bądź po przodkach odziedziczone klejnoty, tworzyły fideikomis przechodzący na następców w hanowerskich dziedzicznych krajach. Król Jerzy III. darował swej małżonce Królowej Zofii Karolinie wiele klejnotów z własnego nabytych, ale w dwóch ostatniej swej woli rozporządzeniach, w jednem niemieckiem z maja 1765, a drugiem angielskiem z lipca 1770 roku, nadmienił o tych upominkach w taki sposób, że się stały powodem pewnej wątpliwości. Lecz Królowa Zofia Karolina przeznaczyła ostatniem swej woli rozporządzeniem z listopada 1818 roku wszystkie swe darowane i posiadane klejnoty na fideikomis dla swych następców w hanowerskich dziedzicznych krajach. Gdy więc dnia 20go czerwca 1837 roku rozdzieliły się po śmierci Króla Wilhelma IV. korony Hanoweru i Anglii, potrzeba było i klejnoty do Hanoweru należące oddzielić. Przy teraźniejszych układach wzniecili pełnomocnicy niejakie wątpliwości, chcąc odznaczyć, które klejnoty darował Król Jerzy II., i jak tłumaczyć rozporządzenie ostatniej woli Króla Jerzego III. Zgodzono się, ażeby rozpoznanie i rozstrzygnienię tych kwestyi poruczyć trzem angielskim prawnikom, których też obrano w grudniu 1843 roku. W ciągu tych prac wymierali członkowie tej komisyi, i często następowały zmiany, nareszcie zaniechano tej sprawy zupełnie. Dopiero w połowie grudnia 1857 roku mianowano nową komisyę, a ta zawyrokowała, że ostatnie woli rozporządzenie Króla Jerzego II. ściąga się tylko do klejnotów po przodkach odziedziczonych i z własnego nabytych, zaś że wszystkie klejnoty, jakie posiadała Królowa Karolina, należą fideikomisarnie do hanowerskiej korony.

Dziennik upewnia w końcu, że wartość miliona w tych klejnotach jest zbyt przesadzona.

Rosya.

(Urządzenie konzulatów i Mingrelii. — Książę Dadisz Kilian.)

Petersburg, 1. stycznia. Projekt uregulowania dyplomatycznych i konzularnych stosunków na wschodzie i t. d. otrzymał przed kilką tygodniami cesarskie potwierdzenie i został obecnie ogłoszony. Ważniejsze w niem rozporządzenia są: W Turcyi postanawiają się odtąd jeneralne konzulaty: w Konstantynopolu, na Wołoszczyźnie i Mołdawii, w Egipcie, Serbii, Bejrucie; konzulaty: w Jasach, w Raguzie po największej części dla stosunków z Czarnogórą; w Smyrnie, Adryanopolu, Trebizondzie, Erzerum, w Gałaczu, Skutarach, Serajewie, Widdyniu i Janinie. Wicekonzulaty: w Salonice, Orszowie, Dardanelach, Jaffie, Kandyi, Batumie, Bagdadzie, Warnie i w Ismaiłowie, nadto dyplomatyczny urzędnik z ministeryum spraw zewnętrznych przy jenerał-gubernatorze Nowej Rosyi i Besarabii. W Grecyi będzie jeden jeneralny konzulat, jeden konzulat i jeden wicekonzulat, w Persyi jeden jeneralny konzulat w Tabrydzie, a konzulaty w Gilomie i Asterabadzie, nareszcie w Japonii jeden konzulat w Hakodade. Ogólne koszta wynoszą 137.500 rubli i 5700 dukatów. — Inny cesarski ukaz ustanawia administracyę Mingrelii podczas małoletności rejenta. Na czele stoi rosyjski urzędnik z tytułem administratora albo rządcy Mingrelii, i jest pod zwierzchnictwem jenerałgubernatora w Kutaidzie. Jest oraz prezydentem mingrelskiej rady, która składa się z dwóch asesorów i trzech innych z książąt albo szlachty mingrelskiej wybranych osób. Z tych otrzymuje każdy po 600 talarów na utrzymanie domu.

— Dziennik *Ruski Inwalid* zawiera długi artykuł o wypadkach, które powodem były księciu Konstantynowi Dadisz Kilian zamordować księcia Gagaryna. Na wiosnę 1857 roku objął książę całą książęcą Swanecyę, część kraju należącego od dawna do księcia Dadisz Kiliana, a która dotąd była podzielona między członków rodziny; a gdy książę swe panowanie zamierzał i na wolną Swanecye rezciągnąć, rząd rosyjski, jak dziennik donosi, postanowił powściągnąć zamiary Dadisz Kiliana i powołał księcia Konstantyna do Kutaidy. Przodkowie księcia poddali się 1833 roku pod panowanie rosyjskie, pod warunkiem, że zatrzymując księstwo wynagrodzą innych członków rodziny. Książę przybył dobrowolnie i zgadzał się z tem postanowieniem, lecz po dłuższym w Kutaidzie pobycie zmienił myśl i dał się słyszeć otwarcie nie tylko z nienawiścią ku krewnym, ale oraz z nadzieją zemsty. Po takim wyrzeczeniu, i uważał jeneralgubernator za potrzebne nie pozwolić mu powrotu do Swanecyi, ale wyprawić do Tyflidy. Gdy jenerałgubernator zawiadomił go o tem, rzucił się książę na niego i zamordował, jak już wiadomo.

Turcya.

(Walka o Manak.)

Między hordami w Mosul, w Małej Azyi, powstały zacięte walki jak donosi *Monitor* z Mosulu dnia 9. grudnia. Prowincya Mosul jest w tej chwili widowiskiem zaciętego boju między dwoma silnemi szczepami Szamarów i Anezów. Szamarowie szczep koczujący, mają się za prawych właścicieli tej części małej Azyi, a inne szczepy uważają za swych Rajów, czyli poddanych, rabują karawany albo okładają ich ciężkiemi daninami, a pomimo zapewnienia, że życzą sobie być w zgodzie z tureckim rządem, posuwają swą śmiałość tak daleko, że napadają na miasta. Anezowie, szczep stały, obozują na puszczy, i tylko czasem wpada im w ręce zbłąkana gdzie karawana. To wywołało zazdrość, a z ojca na syna przechodząca nienawiść utrzymuje się wiecznie między tymi szczepami. Rabunki albo mniej więcej szczęśliwe napady wydarzają się między niemi co roku, jednak zawsze co 10 albo 15 lat staczają stanowczy bój o pierwszeństwo, co się u nich nazywa „Manak". — Nieprzyjaźne szczepy zakładają swoje obozy na przeciw siebie i z swemi rodzinami i trzodami obozują w namiotach. W przeznaczonym dniu rozpoczyna się walka i trwa tak długo, póki jedna strona nieuzna się zwyciężoną. Zwycięzca zabiera wtedy cały dobytek przeciwnika, i odpędza na puszczę. Szamarowie w Mezopotamii od Diarbekiru do Kut-el-Amrah, nad rzeczką Hye, i w pobliżu Basory, liczą 8 do 10.000 wojowników i są pod zwierzchnictwem jednego wodza. Anezowie co mieszkają na puszczy po za Eufratem aż do Damasku i Alepo przeszli niedawno Eufrat, pod dowództwem kilku Szeików i zaproponowali Szamarom, walkę o „Manak" w nadzie, że zdołają wyprzeć Szamarów z Mazopotamii. Szamarowie chociaż nie przygotowani przyjęli propozycyę. Pierwsze zetknięcie odbyło się przed 10 dniami w okolicy Mosulu. Po nadzwyczaj zaciętym boju pierzchnęli Szamarowie, zostawiwszy na polu bitwy prócz szefów, mnóstwo namiotów i trzody. A jednak jest ten bój tylko poprzednikiem krwawszej jeszcze walki. Szamarowie powołują swoich z wszech stron, i są gotowi walczyć do upadłego.

Azya.

(Wiadomości z wód chińskich. — Przygotowania na Kanton.)

List z **Kantonu** z 11. listopada donosi następujące szczegóły o przygotowaniach Anglii do szturmu na Kanton: „Dnia 16go listopada miał okręt admiralski „Kalkuta" udać się na wyspę Tiger. Reszta floty stała na wyższem ramieniu rzeki, by mogła podpłynąć pod mury Kantonu i bombardować miasto, równocześnie z atakiem wojska od strony lądu. Przed szturnem jednak miano jeszcze pierwej wzywać wicekróla do poddania się. Lord Elgin, w towarzystwie sekretarza angielskiej legacyi, miał długą konferencyę z baronem Gross, którego flota stała w pobliżu Makao. Sądzą, że konferencya ta odnosiła się do bliskiego szturmu, który jednak wymierzony jest tymczasowo tylko na wicekróla Yeh, nie zaś na inne porta ani też na rząd centralny."

Dziennik *Pays* zawiera doniesienia z Chin z 16. listopada. Flota francuska znajdowała się zawsze jeszcze na tem samem stanowisku. Główna siła stała w Castle-Peak-Bay, w pobliżu Hongkongu. W nocy z 15. na 16. wybuchł gwałtowny pożar w stolicy Kantonu. Mówiono, że ogień podłożyli zbrodniarze, któremi przepełnione jest teraz miasto. Admirał Seymour robił wielkie przygotowania na wyższem ramieniu rzeki. Yeh otrzymał z głębi kraju znaczne posiłki, osobliwie Tatarów, stanowiących najlepsze wojsko armii chińskiej. Powszechnie mówiono o blizkim szturmie na Kanton, ale niewiedzą jeszcze, kiedy nastąpi.

W Chinach znajduje się obecnie 12 prowincyi albo w posiadaniu rewolucyjnego Cesarza, albo też obsadzonych powstańcami, tak że władza mandarynów w nich albo zupełnie jest złamana albo przynajmniej mocno zagrożona; prowincye te są: Kwangtung i Kwangsi w południowej części państwa; Kiangsi i Kiangnan w środku; Fukian i Szantung na wschodzie, nakoniec Hunan i Ganhwai, Kiangsu i Kweitszeu. Miasto Ungczau, położone na granicy prowincyi Kwangsi i Kwangtung, upadło po czteromiesięcznem oblężeniu. Załoga i ludność, razem do 100.000 głów, wyginęły z głodu, żywiąc się przy ostatku nawet trupami ludzkiemi. Przy zdobyciu miasta wymordowali powstańcy resztę żyjących. Mało kto umknął tylko, a jeden z tych przyniósł tę wiadomość do Szaouhing, zkąd dostała się do Hongkongu.

Afryka.

(Domowe zaburzenia w Maroku.)

Z **Maroko**, 19. grudnia, donoszą dziennikowi *Pays* następujące szczegóły dworskiej rewolucyi marokańskiej: „Synowie Cesarza i książęta Jego familii niepokojąc panowanie Cesarzowi zostali prawie wszyscy internowani do Rassant koło Tafilet, gdzie następca tronu jest namiestnikiem. Jeden z tych książąt, Sidi-Ismail siostrzeniec Cesarza, uważany za świętego, który ma licznych stronników w Berberyi, przekupił komendanta załogi i umknął szczęśliwie, ażeby na czele swych partyzantów podnieść chorągiew buntu. Wiadomość ta dostała się niebawem do Fezu, więc wydano rozkaz dowódcy czarnej gwardyi, ruszyć na czele licznej kolumny, i ukarać Kwasizów niechcących płacić podatku. Sidi-Ismail uległ przemocy i poległ sam wraz z swymi towarzyszami. Gdyby był dostał się w góry, tedy powstanie byłoby przybrało niebezpieczny charakter. Na publicznym placu w Fez stracono jedynaście osób, obwinionych o porozumienie z księciem. Dobra ich skonfiskowano."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Z **Udine** donoszą z 7. stycznia. Tutejsza rada municypalna pożyczyła dyrekcyi towarzystwa Monte di Pieta oprócz zaliczonych już dawniej 160.000 lirów na fanty jedwabne jeszcze 60.000 lirów,

Londyn, 10. stycznia. Urzędowa poczta zamorska z Bombaju, 18. grudnia. Anglicy opuścili Luknow, jenerał Outram obsadził Allumbagh. W zwycięzkiej potyczce sir Collina Campbella z kontyngensem gwaliorskim poległ brygadyer Wilson. Gorkowie musieli przed powstańcami Audhy cofnąć się o 150 mil od Luknowa. Dwa pułki bengalskie, 34. i 76, otrzymały rozkaz pochodu do Chin; 35. i 37 zbuntowały się. Dwa pułki Holokaru zostały rozbrojone. Do Bombaju przybyło 17. grudnia 1000 ludzi konnicy angielskiej.

Berlin, 10. stycznia. Jego królewicz. Mość książę Prus uda się podług dotychczasowych rozporządzeń 17. b. m. do Londynu na uroczystość zaślubin.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 12. stycznia. Na wczorajszym targu przypędzono z Rozdołu 2 stada po 10 sztuk, z Bóbrki 3 stada po 24, 16 i 24 szt., z Dawidowa 23 i 20 szt. i z Kamionki 18 szt., — razem 145 sztuk bydła rzeźnego. Z tej liczby sprzedane — jak nam donoszą — na targu 135 wołów na potrzeb miasta, i płacono za woła, mogącego ważyć 280 ℔ mięsa i 28 ℔ łoju, 49r.; sztuka zaś, którą szacowano na 320 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju, kosztowała 57r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 12. stycznia.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	$33^{1}/_{2}$	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	78	10	78	35
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	10	77	45
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	45	84	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. stycznia.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	78	30
„ przedał „ „ 100 po	79	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	$7^{1}/_{3}$

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% $81^{7}/_{8}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^{1}/_{2}$ % —; 4% —; 3% —; $2^{1}/_{2}$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 $106^{1}/_{2}$; poż. nar. z r. 1854: $84^{1}/_{2}$. Oblig. banku —. Akcye bankowe $989^{1}/_{2}$. Akcye zakładu kredytowego 243. Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1835. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 306; — kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud.-półn. komunikacyjna $192^{1}/_{4}$. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 545. Akcye żeglugi parowej Lloyda po 500 złr. 375. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $78^{7}/_{8}$. detto węgierskie $78^{1}/_{16}$. Amsterdam $87^{1}/_{2}$. Augsburg $105^{7}/_{8}$ l. Bukareszt 269. Konstantynopol —. Frankfurt $104^{7}/_{8}$. Hamburg $77^{3}/_{4}$. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10.16. Medyolan $104^{1}/_{4}$. Marsylia —. Paryż $122^{3}/_{4}$. Agio duk. ces. $7^{1}/_{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. stycznia.

Zajechali do hotelu rosyjskiego: PP. Hr. Wodzicki Kaz., z Olejowa. — Obertyński Henr., z Cieleża. — Borowski Maciej, z Konotop.

Zajechali do hotelu angielskiego: PP. Tretter Hil., z Łoniego. — Teodorowicz Kaj., z Michalczy.

Zajechali do hotelu europejskiego: PP. Czajkowski Hip., z Bóbrki. — Złocki Wik., z Witkowiec.

Zajechał do hotelu pod tygrysem: P. Łodyński Piotr, ze Sambora.

Zajechali do hotelu Kuhna: PP. Breuner Wład., z Gradowiec. — Uleniecki Kw., z Jaremkowa. — Bal Franc., z Tuligłów.

Zajechał do hotelu Krynickiego: P. Ubysz Felix, z Ostobuża.

Zajechał do hotelu Truchlińskiego: P. Melzer Ferdynand, c. k. porucznik, z Rawy.

Zajechał do Margoschesa: P. Lindhart Ant., c. k. pow. dyr. finansów, z Sambora.

Zajechał do hotelu pod białym koniem: P. Bogdanowicz Rob., z Brzeżan.

Zajechał do Libhabera: P. Kruszelnicki Kaj., z Płuhowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. stycznia.

PP. Budziński Leon, do Korzelic. — Bogdanowicz Józ., do Reklińca. — Fedkowicz Rom., do Rosyi. — Górski Jan, do Stojaniec. — Br. Horoch Sew., do Morańca. — Jaworski Józ., do Korzelic. — Hr. Krasicki Edw., do Brodów. — Hr. Komorowski Fr., do Łuczyc. — Osmólski Wł., do Góry. — Rozwadowski Wł., do Kochanówki. — Radziejowski Ed., do Ditkowiec. — Stojałowski Józ., c. k. porucz., do Buczacza. — Torosiewicz Mich., do Połtwy. — Winnicki L., do Wierzbicy. — Żurakowski Aug., do Horbacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	′′′					
7. god. zrana	331.56	— 2 4°	94 4	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	331.65	0 0°	93 C	„	„	„
10.god. wiecz.	331.41	— 0 9°	88 0	„	„	„

Wnocy śnieg 3′′′.

T E A T R.

Dziś komedye polskie: **„Córki na wydaniu,“** tłumaczenie J. N. Kamińskiego z niemieckiego w 3 aktach, i **„Biała kamelia,“** naśladowanie z francuskiego w 1 akcie.

KRONIKA.

Jedenasta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowania nowego roku 1858.

Złożyli: Panowie Maurycy Ostrów-Drdacki 5r., cwancygierami, pi. Karolina Prachtel 2r., Wulle 30k., Jakubetz 10k., Bartmańska 24k., Szaraniewicz 20k., Ertel 1r., Binder 1r., Kraus 24k., Szeiff 6k., Weller 24k, Höflingen 30k., N. N. 10k., pi. Stakowska 4k., pi. Mühlner 10k., Geschöpf 1r., Tampelski 30k., Chocholausek 20k., Hawel 20k., Zihn 1r., Ortyński 20k., pi Kunde 30k., dr. Fangor 1r., dr. Wisłocki 40k., Köllner 2r, N. N. 16k., Zagadziński 1r., J. Kidoński 20k., Pogłodowski 1r., Włoszyński 1r., Widin 1r., Winnicki 30k., Łagodziński 15k., Stefanicz 20k., Pustel 30k., Chiliński 2r., pi. Czarkowska 1r., Rebicka 6k., Spausta 1r., Wysocki 1r., Zygm. Żołkiewski 1r., Wincenty Kirschner 2r., Mizumski 24k., Kummer 1r., Antoni Kirschner 2r., dr. Komarnicki 2r., Drexler 2r., Schnellbügel 2r., Knauer 2r., Bobownik 30k., L. B. 20k., M. B. 20k., Kamski 30k., N. N. 30k., Toepfer 2r., Rozwadowski 1r., Aloizy Winiarz 1r., Kerka c. k. radca namiestnictwa 1r., Lorenz 1r., Omeis 2r., Weizenhuber 1r., Szamota 1r., Szwedzicki 1r., Kusche 20k., H. A. 30k., J. W. 20k., Cybulski 12k., Leitner 1r, Herwy 10k., Balicki 30k., Makenschnabel 6k, pi. Schmidt 30k., F. M. 20k., L. B. 30k, L. W. 12k., pi Kolarz 20k., Płoszczański 30k., Hase 7k., razem — 64r.20k. do tego z ostatniej listy 691r.23k. Suma 755r.43k. m. k.

Ze śmiercią księcia Dalmacyi, wygasła linia Soult. Napoleon Soult, urodzony 1801 roku, nosił za życia marszałka Soulta tytuł margrabi Dalmacyi. W młodym wieku wstąpił w dyplomatyczny zawód, a osiągnąwszy wcześnie wyższy stopień, wysłał go departament Tarn w zastępstwie konserwatystów do drugiej izby. W lutym 1848 roku zastała go rewolucya pełnomocnym ministrem w Berlinie i wielkim oficerem legii honorowej. Margrabia Dalmacyi był wprawdzie wybrany do prawodawczego zgromadzenia, jednak od 1851 r. usunął się zupełnie z politycznego świata, a wolny czas poświęcał wyłącznie wydawnictwu pamiętników swego ojca. Z pierwszego małżeństwa z córką jenerała Salligny nie miał dzieci, z drugiego zaś z córką jenerała Despres pozostało dwie córek przy życiu. Wygasło zatem nazwisko Soult, gdyż marszałka przeżyła tylko córka zamężna margrabina Mornay. Syn umarł teraz, a brat marszałka, jenerał-porucznik baron Soult, zakończył życie jeszcze w początkach restauracyi.

— Indyjska poczta zawiera niektóre dokładne szczegóły pożaru na transportowym okręcie „Sarah Sands“ i o cudownem ocaleniu znajdujących się na tym okręcie ludzi. Ten okręt, śrubowy parostatek o 2000 beczkach był w 352 ludzi z kilkoma kobietami i dziećmi w drodze do Indyi. Z początku odbywała się podróż szczęśliwie; ale 11. listopada, na 400 mil od wysp ś. Maurycego, postrzeżono, że na okręcie a mianowicie w spodniej części tylnego pokładu zajął się ogień. Wiatr wiał ostry, kapitan kazał maszynę zatrzymać, a wszyscy rzucili się do gaszenia ognia. Lecz pomimo wzorowego posłuszeństwa niemożna już było przytłumić pożaru. Gęsty dym i żar niedozwalał bez niebezpieczeństwa życia wstąpić pod pokład, a tam był skład prochu, który trzeba było wynieść koniecznie. Kilku ochotników poświęciło się z własnego życia niebezpieczeństwem. Wyciągniono ich prawie bez zmysłów na pokład, ale przecież powiodło się tym bohaterom, z wyjątkiem dwóch albo trzech beczułek, wszystek proch wyrzucić w morze. Tym sposobem usunięto przynajmniej niebezpieczeństwo zgubnej explozyi. Pożar tymczasem, silnym podniecany wiatrem, szerzył się co raz bardziej. Przepaliwszy wyższy pokład, chwycił się przyborów okrętowych. Na pokładzie stała osada w szeregu, i odbierała rozkaz do spuszczenia łodzi na morze. Ten rozkaz wykonano bez przypadku i umieszczono na łodziach tymczasowo kobiety i dzieci. W tej właśnie chwili explodowały pozostałe jeszcze beczułki prochu, okręt wstrząsł się gwałtownie, i zawaliła się jedna część okrętowej ściany. W otwór cisnęła się woda całą masą i zagrażała nieochybną zgubą. Wszyscy sądzili, że okręt zatonie niezawodnie. Wyłom ów jednak uratował okręt i wszystkich od zguby. Wciskająca się woda ugasiła pożar. Pożar ten trwał szesnaście godzin a całą tylną część okrętu wyżłobił pożar jak łuskę z orzecha. Przywołano łodzie, i wszyscy wzięli się do pompowania, gdyż woda napływała coraz więcej a niebezpieczeństwo zatonięcia zagrażało nie mniej jak miniona obawa spalenia. Po 36 godzinach bezustannej pracy całej osady udało się wypompować wodę i wyłomy pozatykać. W ośm dni poźniej wylądowali uratowani na wyspie ś. Maurycego, zkąd do Kalkuty innym odpłyną okrętem. Kapitan p. Castle postępował podczas całej tej katastrofy z największą oględnością i przytomnością umysłu. Okręt był zabezpieczony.

Rozmaitości nr. 2.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Odkrycia w środkowej Afryce południowej. Z trzeciej podróży Dawida Liwingstona.
2. Zbiory archiwalne: Wypisy rubralne z inwentarzów archiwum był. grodu i ziemstwa w Bieczu. Przez J. K. hrabi Załuskiego.
3. Obrot pieniędzy w starożytności.
4. Teatr Dzisiejszy.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*